

KAZIMIERZ LIJKA

Symbolika nocy i ognia wigilii paschalnej

Kongregacja Kultu Bożego w Liście okólnym na temat świąt wielkanocnych m. in. zachęca, aby liturgię Wigilii Paschalnej sprawować w taki sposób, *aby dała ludowi chrześcijańskiemu całe bogactwo modlitw i obrzędów. W tym celu należy zachować prawdziwość znaków i troszczyć się o uczestnictwo wiernych*¹. *Aby lepiej celebrować Wigilię Paschalną, sami duszpasterze powinni pogłębiać znajomość tekstów i obrzędów; wtedy będą mogli podawać prawdziwą mistagogię*². Wychodząc naprzeciw tym zaleceniom rozważymy symbolikę zawartą w początkowej fazie celebracji.

W Wigilię Paschalną, po zapadnięciu nocy, w odpowiednim miejscu poza kościołem, rozpala się ognisko do poświęcenia nowego ognia³. Jego płomień powinien być tak wielki, by rzeczywiście mógł rozproszyc ciemności i oświecić noc⁴. Jeśli ze względu na okoliczności nie można rozpałić ogniska, należy zmienić obrzęd poświęcenia ognia, np. można poświęcić płonący znicz⁵. Symbolika ognia płonącego w noc paschalną jest bardzo wymowna i ma swoje uzasadnienie w Biblii. Liturgia Wigilii Paschalnej jest bogata w symbole, żyje ona symbolami. Symbole wynikają z teologii liturgii i są one w służbie nowego życia, które jest darem Boga w Chrystusie⁶.

¹ Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt wielkanocnych* (16 I 1988) nr 93, [*Paschalis sollemnitatis*, „Notitiae” 24(1988), s. 81—107; tekst polski RBL 41(1988) nr 5, s. 369—391] (odtąd: *List okólny*).

² Tamże, nr 96.

³ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 150 (odtąd: MRP).

⁴ *List okólny*, nr 82.

⁵ MRP, s. 153. *List okólny* o takiej możliwości nic nie mówi.

⁶ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2, *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 60.

I. Symbolika nocy

Wydarzenia nocy paschalnej stanowią centrum symboliki nocy w Piśmie świętym⁷. Rzeczywistość nocy ma podwójną wymowę: z jednej strony jest ona straszna, bo jest czasem złodziei, ataków nieprzyjaciół, oznacza zło, śmierć, pozbawienie nadprzyrodzonego światła, nieszczęście i zatracenie⁸; z drugiej zaś strony noc jest czasem, w którym rozpoczyna się w sposób wyjątkowy historia zbawienia.

Noc wyjścia Izraelitów z Egiptu została poprzedzona trzema dniami gęstych ciemności, które ogarnęły cały kraj (Wj 10, 22). W tym czasie wszyscy Izraelici mieli jednak w swoich mieszkaniach światło (10, 23). Te trzy dni ciemności mogą mieć symboliczne odniesienie do trzech dni przebywania Chrystusa w grobie i otchłani, które jawią się czarne jak noc pełna ciemności, chaosu i śmierci, gdzie świecą jedynie mroki (por. Hi 10, 21n).

Bóg wybrał noc, by zacząć urzeczywistniać plan wyprowadzenia swego ludu z niewoli (Wj 11, 4; 12, 12. 29). Na pamiątkę nocy wyjścia z Egiptu Izraelici będą czuwać każdego roku w noc paschalną, by ożywić w swej świadomości wielkie dzieła Boga i Jego czuwanie nad narodem (12, 42). Obecność Pana w czasie wędrówki przez pustynię w ciągu dnia była widoczna w słupie obłoku, a podczas nocy w słupie ognia, by naród mógł iść we dnie i w nocy (13, 21). Tak więc noce były oświetlone przez Boga.

W późniejszym czasie, ale jeszcze w okresie przedchrześcijańskim, w judaizmie pojawia się poemat pt. *Cztery Noce*, który jest teologicznym komentarzem do Wj 12, 42, w którym to wersecie Pascha została zdefiniowana jako *noc czuwania Jahwe*. W poemacie *Noc* pierwsza była wówczas, kiedy *Jahwe objawił się światu, aby go stworzyć*; *Noc* druga to ukazanie się Jahwe Abrahamowi i Sarze i ta noc jest złączona z Izaakiem, który został złożony na ołtarzu. *Noc* trzecia to zabijanie w środku nocy pierworodnych Egiptu. *Czwarta noc* będzie wówczas, *kiedy świat, osiągnąwszy swój kres zostanie obalony (...). Mojżesz wyjdzie z pustyni (...). Ktoś pójdzie na czele stada, inny na szczycie chmury, a Jego Słowo będzie przed nimi postępować przodem i tak pójdą razem. Oto jest noc Paschy dla imienia Jahwe — noc ustanowiona i przeznaczona dla zbawiania wszystkich pokoleń Izraela*⁹.

Chrystus przebywający pośród uczniów promieniował światłością swoich uczynków (J, 9, 4). Kiedy nadeszła Jego godzina, wydał się mocom ciemności (Łk 22, 53). Właśnie w tę noc, kiedy był pojmany, ustanowił Eucharystię (1 Kor 11, 23). Natomiast moment Jego ukrzyżowania był początkiem ciemności ogarniających całą ziemię i trwających trzy godziny (Mt 27, 45). Zmartwychwstanie Chrystusa nastąpiło również w nocy. Niewiasty, które przyszły wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia do grobu, nie znalazły tam już ciała Chrystusa (Mt 28, 1nn). Św. Jan mówi w Ewangelii, że Maria Magdalena udała się do grobu *wczesnym rankiem, gdy jeszcze*

⁷ X. Léon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 558 (odtąd: STB).

⁸ H. Lesêtre, *Nuit*, DB 4(1928), kol. 1715; por. S. Rosso, *Éléments naturels*, w: D. Sartore, A. Triacca, *Dictionnaire encyclopédique de la liturgie*, t. 1, Brepols 1992, s. 312.

⁹ Zob. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia. Tradycje paschalne Biblii oraz pierwotnego Kościoła*, Kraków 1998, s. 41–43.

było ciemno i zobaczyła kamień odsunięty od grobu (J 20, 1). Chrystusa już tam nie było, czyli zmartwychwstał, gdy jeszcze była noc. Św. Augustyn pisze w kazaniu gwelferbitańskim, że *Chrystus bez wątpienia powinien był zmartwychwstać w nocy, ponieważ swoim zmartwychwstaniem rozświetlił nasze ciemności*¹⁰.

Pascha w początkach chrześcijaństwa była złączona z obchodzeniem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Starochrześcijańska tradycja łączyła zawsze krzyż ze zmartwychwstaniem¹¹. Pascha chrześcijańska przejęła wiele elementów z Paschy żydowskiej. Sprawowano ją najpierw w tym samym dniu, tj. 14 Nisan i dominującym motywem nocy paschalnej było oczekiwanie na paruzję Mesjasza¹². W II wieku chrześcijanie zaczynają obchodzić Paschę w niedzielę. Natomiast obchodzenie dnia Pańskiego co tydzień jest wcześniejsze niż doroczna celebracja Paschy¹³.

Sprawowanie liturgii paschalnej w nocy ma swoją wymowę symboliczną. Zmartwychwstający nocą Chrystus uświęca tę noc blaskiem swego zmartwychwstania. Ponadto Wigilia Paschalna jest oczekiwaniem powtórnego przyjścia Pana,¹⁴ a przyjście to nastąpi w środku nocy, co zdaje się sugerować Chrystus w przypowieści o pannach roztropnych i nieroztropnych (Mt 25, 6). Paruzja zostanie poprzedzona uciskiem i ciemnościami: *słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego (...) przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą* (Mt 24, 29n). Według św. Hieronima na gruncie chrześcijańskim istniała tradycja apostołska, zgodnie z którą Chrystus miałby powrócić w noc paschalną. Pisze on: *Pewna tradycja żydowska mówi, że Chrystus nadejdzie o północy, jak w czasach niewoli egipskiej, kiedy podczas sprawowania Paschy nadszedł anioł śmierci i Pan przeszedł ponad domami, a odrzwia naszych frontonów były uświęcone krwią Baranka. Stąd, jak myślę, aż do nas dotarła tradycja apostołska, zgodnie z którą, podczas czuwania paschalnego nie należy odprawiać tłumów przed północą, kiedy jeszcze oczekują na nadejście Chrystusa. Lecz kiedy mija ta chwila, wszyscy świętują z powodu odzyskanej pewności*¹⁵.

Po przyjściu Syna Człowieczego i po sądzie zbawieni przejdą do Nowego Jeruzalem. Przejście to będzie nową Paschą, w której ciemności znikną na zawsze. Nowe Jeruzalem będzie oświetlone chwałą Bożą i lampą, którą jest Baranek. Nocy tam już nie będzie (Ap 21, 22. 25).

W wielkich wydarzeniach paschalnych można zauważyć stopniowe narastanie zakresu ciemności, które poprzedzają przejście. Najpierw ciemności ogarniają ziemię egipską (Wj 10, 22); w chwili ukrzyżowania Chrystusa ciemności ogarnęły całą ziemię (Mt 27, 45), natomiast powtarzane przejście Chrystusa poprzedzą ciemności ogarnia-

¹⁰ Św. Augustyn, *Sermo Gvelferbytanus* V, 1, SCh 116, s. 212; zob. również L. Gładyszewski (red.), *Starożytne teksty chrześcijańskie. Kazania i homilie na święta Pańskie i Maryjne*, Lublin 1976, s. 190.

¹¹ W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 1, Lublin 1982, s. 147.

¹² Tamże, s. 148.

¹³ Tamże, s. 151, przyp. 45.

¹⁴ *List okólny*, nr 80.

¹⁵ Św. Hieronim, *Commentaria in Evangelium Matthaei* IV, 25, 6, PL 26, 184n.

jące wszechświat (Mt 24, 29). Tak więc noc i jej ciemności są koniecznym tłem dla sprawowania liturgii Wigilii Paschalnej.

W najstarszych dokumentach celebracja Paschy była złączona z rygorystycznym postem od jednego do kilku dni, w zależności od kościołów¹⁶. W nocy wierni gromadzili się na modlitwie, po której sprawowano Eucharystię. Wydaje się, że udział we wspólnej wigilii był obowiązkowy, na co wskazuje Tertulian, który widzi trudności dla chrześcijanki pragnącej poślubić niewierzącego, czy aby jej mąż zgodzi się, by udała się nocą na Wigilię Paschalną¹⁷.

Dzieło syryjskie z III w. pt. *Didascalia Apostolorum* dostarcza najstarszego opisu obchodzenia Paschy. Obchód ten jest złączony z całkowitym postem w piątek i sobotę. Czuwanie z soboty na niedzielę ma trwać całą noc. W tym czasie są modlitwy, błagania, czytania z proroków, Ewangelii i psalmów aż do trzeciej godziny nocnej. Potem jest Eucharystia, agapa i radość płynąca ze zmartwychwstania Chrystusa¹⁸.

W kolejnych wiekach Kościół stopniowo przenosi celebrację Wigilii na sobotnie popołudnie¹⁹. Niektóre księgi rzymskie z wieków VII—X wskazują na godzinę *siódmą* lub *ósmą*, co dzisiaj pokrywałoby się z godziną trzynastą lub czternastą. Poczynając od XII w. godzina celebracji przesuwa się na jedenastą lub dwunastą; natomiast w XIV wieku ustalono ją na godziny poranne Wielkiej Soboty. Za czasów Piusa V liturgia ta jest sprawowana o dziewiątej rano. Tenże papież zabrania w 1566 r. odprawiania Mszy św. po południu. W 1642 r. papież Urban VIII wykreśla *Święte Dni* z listy świąt obowiązkowych. Tak wielkie osłabienie rangi Wigilii Paschalnej sprawiło, że uczestnictwo w niej wiernych malało, zaś treść tekstów liturgicznych nawiązujących do nocy, światła i ciemności, pozostawała w kolizji z rzeczywistością. Symbolika celebracji uległa zubożeniu. Pewnym *ratunkiem* dla właściwych przeżyć misterium paschalnego było nabożeństwo rezurekcyjne, złączone z procesją, które odprawiano w sobotę wieczorem albo o północy, lub w niedzielę rano, w zależności od miejscowych zwyczajów²⁰.

Taka sytuacja sprawiła, że wielu włączonych w ruch liturgiczny wyrażało nadzieję, że wkrótce dokona się reforma liturgii Wigilii Paschalnej. Były też głosy za przywróceniem celebracji nocnej²¹. Również takie tendencje były widoczne w Polsce. W artykule R. Tomanka z 1930 r. czytamy, że nabożeństwo Wielkiej Nocy, przesunięte obecnie na ranne godziny Wielkiej Soboty, utraciło wskutek tego przeniesienia dużo ze swej głębokiej symboliki. Dzisiaj stanowi ono jakby *cenny zabytek liturgiczno-muzealny*, dla którego kler i wierni nie mają należytego zrozumienia²². *Dzisiaj odbywa się cała tak podniosła i bogata w symbolikę liturgia <Wielkiej Nocy> bez czynnego*

¹⁶ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna* V, 24, 12, tłum. A. Lisiecki, POK 3, Poznań 1924, s. 241; SCH 45, s. 70.

¹⁷ Tertulian, *Ad uxorem* II, 4, CCL 1, s. 388.

¹⁸ F. Funk, *Didascalia et Constitutiones Apostolorum*, t. 1, Paderborn 1905, s. 288; por. P. Jonnel, *L'Année*, w: A. G. Martimort, *L'Eglise en prière*, t. 4, *La liturgie et le temps*, Paris 1983, s. 47n.

¹⁹ M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, t. 2, *L'Anno liturgico*, Milano 1969, s. 252.

²⁰ J. Surzyński, *Wielki Tydzień. Nabożeństwo Kościoła katolickiego*, Poznań 1892, s. VIII i 333nn.

²¹ Szeroko na ten temat zob. R. Amiet, *La Veillée Pascale dans l'Eglise latine*, t. 1, *Le rite romain*, Paris 1999, s. 87—120.

²² R. Tomanek, *Liturgia Wielkiej Nocy dawniej a dziś*, „Mysterium Christi” 3(1930), s. 1.

udziału wiernych i bez katechumenów. Nawet w wielkich i ludnych parafiach przychodzi znikomo mała liczba wiernych, po wielkiej części biernych uczestników, którzy odprawiają swe prywatne nabożeństwa — Drogę Krzyżową, różaniec i inne — i bez zrozumienia, i bez przejęcia patrzą na to, co się dzieje przed kościołem, przy ołtarzu, przy chrzcielnicy, lub te czynności zupełnie fałszywie — jednostronnie alegoryczno-mistycznie — tłumaczą²³. Autor wyraża nadzieję, że nowy ruch liturgiczny przywróci starochrześcijańską praktykę celebrowania Wigilii Paschalnej nocą. W podobnym duchu pisze siostra Maria Renata: *Może wiek XX-ty, wiek odrodzenia liturgicznego, dożyje powrotu do dawnej praktyki, — i tak jak mamy uroczą noc Bożego Narodzenia z Jutrznia i Pasterką, tak może się doczekamy uroczystego obchodu tej prawdziwej <Wielkiej Nocy>, — nocy Zmartwychwstania Pańskiego, zakańczając ją o świcie wspaniałą Rezurekcją*²⁴.

Stolica Apostolska odpowiadając na głosy biskupów, kapłanów i wiernych, w dniu 9 lutego 1951 r. wydała Dekret *Dominicae Resurrectionis*, który pozwala na nocną celebrację Wigilii Paschalnej²⁵.

W dniu 16 listopada 1955 r. Kongregacja Obrzędów wprowadziła w życie Dekret ogólny, *Maxima redemptionis nostrae mysteria*, gdzie potwierdzono nocną celebrację Wigilii Paschalnej²⁶.

Komentując decyzje Stolicy Apostolskiej odnośnie do nocnej celebracji Wigilii Paschalnej F. Małaczyński pisze: *Kto raz przeżył rezurekcję odprawianą w nocy, gdy wśród ciemności płynie rzeka światła będąca jakby odbiciem światłości zmartwychwstałego Chrystusa, ten nigdy nie zapomni tych wrażeń*²⁷.

W *Ogólnych normach roku liturgicznego i kalendarza*, zawartych w Mszałe Rzymskim z 1970 r., przypomniano słowa św. Augustyna, który Wigilię Paschalną nazwał *matką wszystkich świętych wigilii*²⁸. Dlatego cały obchód tej świętej Wigilii powinien się odbyć w nocy, to znaczy rozpocząć się po zapadnięciu nocy, albo skończyć przed świtem dnia niedzielnego²⁹. Jest to noc czuwania, gdyż czuwanie jest symbolem zmartwychwstania; czuwać i nie spać oznacza uprzedzać wigilię bez końca, wigilię zmartwychwstania umarłych. Czuwanie jest uprzednim wyobrażeniem rzeczy ostatecznych oraz jest ono walką przeciw śmierci i duchom zła³⁰.

Orędzie paschalne zawarte w Mszałe nawiązuje do trzech nocy: pierwsza noc odnosi się do wyjścia z Egiptu i przejścia przez Morze Czerwone; druga noc to ta,

²³ Tamże, s. 4.

²⁴ S. M. Renata od Chrystusa, *Vivere cum Ecclesia*, t. 4, *Wielki Post*, Kraków 1949, s. 74.

²⁵ Święta Kongregacja Obrzędów, Dekret *Dominicae Resurrectionis* (2 II 1951), AAS 43(1951), s. 128—137.

²⁶ Święta Kongregacja Obrzędów, Dekret *Maxima redemptionis nostrae mysteria* (16 XI 1955), AAS 47(1955), s. 838—847; por. F. Małaczyński, *Odrodzenie liturgii Wielkiego Tygodnia*, AK 54(1957) z. 2, s. 261—276.

²⁷ F. Małaczyński, *Polskie zwyczaje liturgiczne wobec odrodzenia liturgii*, AK 55(1957) z. 3, s. 404.

²⁸ Św. Augustyn, *Sermo* 219, PL 38, 1088; por. *Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli Pp VI promulgatum*. Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, s. 103.

²⁹ ONRLiK, nr 21, MRP, s. [68].

³⁰ R. Tagliaferri, *La fenomenologia del <vegliare>. La verità delle azioni simboliche*, w: A. Cattella, G. Remondi, *Celebrare l'unità del Triduo Pasquale*, Torino 1998, s. 93.

w której Chrystus zmartwychwstał i wyszedł z otchłani; trzecia noc — to aktualna noc Wigilii Paschalnej, która uwalnia od mroku grzechów i przywraca do łaski. W tę noc niebo łączy się z ziemią, sprawy boskie z ludzkimi³¹. Ta trzecia noc jest równocześnie aktualizacją dwóch nocy poprzednich. W Orędziu brakuje nawiązania do *nocy* powtórnego przyjścia Chrystusa, o której mówią teksty biblijne (Mt 24, 43nn; Łk 17, 34; 1Tes 5, 2), a która również aktualizuje się w tę Wigilię.

Noc Wigilii Paschalnej przypomina chrześcijanom to, co wyraził już św. Paweł: *Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy...* (1Tes 5, 5n). Jest to noc, która przypomina, że Chrystus przez swoje zmartwychwstanie noc przemienił w dzień, i nie ma już dla chrześcijanina nocy, ale jego noc jest światłością jak dzień³². Kto chce stać się synem światłości (por. J 12, 36), musi przejść przez noc, by jego światłość była lepiej widoczna. Taką noc miał Chrystus. Ta noc zaczęła się dla Niego w Wielki Czwartek, dała się boleśnie odczuć w Getsemani, a potem w czasie męki i ukrzyżowania. W taką noc jest odczucie opuszczenia przez Boga. Taką noc mieli Apostołowie, którzy płakali i zawodzili (J 16, 20), a potem znosili różne udręki. Taką noc w sposób intensywny przeżywają mistycy. Taka noc ma w sobie coś z osobistej Paschy obejmującej sferę ducha i zmysłów. Jest ona związana z wielkim cierpieniem i miłością. Przejścia takiej nocy opisał św. Jan od Krzyża, który nazywa je *nocą ciemną*. Ta noc niesie z sobą oczyszczenie duszy i uwolnienie jej od licznych niedoskonałości³³. Bóg wprowadza w duszę *noc zmysłów*, by oczyścić jej zmysłowość i złączyć z duchem. Później przeprowadza ją przez *noc ducha*, by go oczyścić i przygotować do zjednoczenia z Bogiem³⁴. Droga *ciemnej nocy ducha* jest tak wąska, ciemna i straszna, że idzie po niej bardzo niewiele³⁵. *Noc zmysłów* pomaga poznać siebie i swoją nędzę³⁶. Bóg udziela duszy w tę noc poznania swej wielkości i majestatu³⁷ i dusza nabywa różne cnoty³⁸. Im bardziej dusza oczyszcza się przez miłość, tym bardziej się nią zapala³⁹. Ciemna noc ognia miłosego oczyszcza duszę i w ciemnościach ją rozplomienia. Ta noc prowadzi duszę do takiego stanu, że płonie ona słodką miłością w Bogu, jest ona zjednoczona z Bogiem⁴⁰. Po zejściu z tego świata dusza ma jasne widzenie Boga. Są to jednak nieliczne dusze, które są oczyszczone ostatecznie przez miłość i nie przechodzą przez czyszciec⁴¹.

Dwa słowa *noc ciemna* stanowią szczytowy punkt symbolicznej intuicji św. Jana od Krzyża⁴². Symbolika i treść *nocy ciemnej* powinna przerodzić się w symbolikę pło-

³¹ MRP, s. 161.

³² STB, s. 550.

³³ Św. Jan od Krzyża, *Noc ciemna* I, 1, 3, *Dzieła*, Kraków 1995, s. 411.

³⁴ Tamże, I, 11, 3, s. 435.

³⁵ Tamże, I, 11, 4, s. 436.

³⁶ Tamże, I, 12, 2, s. 437.

³⁷ Tamże, I, 12, 4, s. 438.

³⁸ Tamże, I, 13, 6, s. 442.

³⁹ Tamże, II, 10, 1, s. 474.

⁴⁰ Tamże, II, 20, 4, s. 506.

⁴¹ Tamże, II, 20, 4, s. 507.

⁴² S. F. Ruiz, *Święty Jan od Krzyża. Pisarz — pisma — nauka*, Kraków 1998, s. 275.

micnia⁴³. Takie przejście jest w liturgii Wigilii Paschalnej, gdzie noc zostaje rozświetlona blaskiem i rozpalona żarem ognia.

Dla wierzących, którzy biorą udział w liturgii, ta noc jest jak dzień, bo rozświetla ją Jezus Chrystus, który jest światłem⁴⁴. Ta noc jest Paschą, czyli przejściem lub wyjściem z ciemności do światła. Jest to noc zaślubin Chrystusa z Kościołem, noc definitywnego i wiecznego Przymierza, noc oczekiwania Oblubienicy na powrót Oblubieńca⁴⁵.

II. Symbolika ognia

W Wigilię Paschalną po dojściu kapłana i postępujących do ogniska, kapłan pozdrawia wiernych i wprowadza ich w liturgię. Komentarz zawarty w Mszałe wskazuje, że jest to noc, w którą nasz Pan przeszedł ze śmierci do życia, i w tę noc wierni gromadzą się na czuwanie i modlitwę⁴⁶. Po komentarzu poświęca się ogień. Symbolika ognia w różnych religiach jest bardzo bogata. Jest ona również rozwinięta w Biblii i ma swoje znaczenie w liturgii Kościoła oraz w teologii życia wewnętrznego. Ogień oświecła, spala, ogrzewa, oczyszcza i odradza.

1. Ogień w Biblii

*W symbolice biblijnej ogień zajmuje miejsce szczególne*⁴⁷. Kryje on w sobie, podobnie jak woda, wielki paradoks. Z jednej strony jest on potrzebny i pożyteczny dla człowieka, z drugiej zaś jest groźny i szkodliwy, bo niszczy, zabija, wszystko obraca w popiół. Jest on życiem i śmiercią. W sensie metaforycznym ogień może oznaczać również miłość, wewnętrzny zapal i uczucia, które mieszczą się w sercu⁴⁸. W języku hebrajskim mężczyznę nazywa się *isz*, kobietę *isza*, zaś ogień *esz*. Wyrazy te mają wspólny rdzeń i sugerują, że człowiek jest ogniem⁴⁹.

W Starym Testamencie ogień oznacza Bożą transcendencję, chwałę i świętość oraz określa nieraz istotę i działanie Boga⁵⁰. Zawierając przymierze z Abrahamem, Bóg ukazuje się w postaci ognia zstępującego z nieba: *A kiedy słońce zaszło i nastal mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunął się między tymi połowami zwierząt* (Rdz 15, 17). Godnym podkreślenia jest tu fakt, że ogień zstąpił w nocy i spalił ofiary przygotowane wcześniej przez Abrahama. W późniejszym czasie Abraham idąc za głosem Boga będzie chciał złożyć w ofierze swojego syna Izaaka (por. Rdz 22, 1-13). Od czasu wybrania

⁴³ Tamże, s. 693.

⁴⁴ J. Jędrzysek, *Pascha dzisiaj*, Toruń 1994, s. 77.

⁴⁵ S. Esposito, *La notte splenderà come il giorno. La veglia pasquale*, S. Agata dei Due Golfi 1999, s. 45.

⁴⁶ MRP, s. 151.

⁴⁷ E. Dahler, *Święta i symbole*, Warszawa 1999, s. 95.

⁴⁸ S. Rosso, *art. cyt.*, s. 313.

⁴⁹ E. Dahler, *dz. cyt.*, s. 95.

⁵⁰ M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 149 (odtąd: SOSB).

Abrahama znak ognia będzie widoczny w historii relacji Boga z Jego narodem. W religii izraelskiej ogień ma wartość znaku, ponad którym trzeba przejść, aby spotkać Boga⁵¹. Pojawieniu się Boga towarzyszą również inne symbole, jak podmuch wiatru, woda i światłość.

Spotkaniu Mojżesza z Bogiem przy górze Horeb towarzyszy niezwykle zjawisko z płonącym krzewem, który się nie spala (Wj 3, 2-4). Bóg obecny w ogniu wyjawia swoje imię i zapowiada wyprowadzenie swego ludu z niewoli egipskiej. Ogień jest więc obecny przy zapowiedzi paschy. Potem naród jest prowadzony przez Pana, który nocą objawia się jako słup ognia (13, 21). Bóg zstąpił w ogniu na górę Synaj i rozmawiał z Mojżeszem (19, 16nn).

W deuteronomicznych interpretacjach objawiania się Boga na pustyni ogień jest postrzegany jako znak Boga żywego (Pwt 4, 12; 5, 4. 22. 24). Bóg domaga się przestrzegania przykazań i objawia się jako niszczący ogień, jako Bóg zazdrosny (4, 24). Ogień symbolizuje tu bezwzględność Boga wobec grzechu: jak ogień pochłania wszystko, co napotka, tak postępuje Bóg wobec zatwardziałego grzesznika. Ogień Boży przekształca każdego, kto się do niego zbliża⁵².

Prorok Eliasz jest jak ogień i jego słowo płonie jak pochodnia (Syr 48, 1). Ogień wyraża jego żarliwość w głoszeniu chwały Bożej (1 Krl 19, 10. 14). Przyjście Boga na spotkanie z Eliaszem jest poprzedzone przez gwałtowną wicher, trzęsienie ziemi, ogień i łagodny szmer. Bóg tym razem nie jest w tych żywiołach (19, 11n). Eliasz zostaje uniesiony do nieba w ognistym wozie (2 Krl 2, 11). Wydarzenie to wskazuje, że ogień jest jednym z symboli odnoszących się do nawiedzenia ludzi przez Boga⁵³.

Daniel w apokaliptycznej wizji dostrzegł Boga, którego twarz i koła były z ognistych płomieni i *strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego* (Dn 7, 9n).

W liturgii starotestamentalnej spotyka się ofiary całopalenia, które mogą oznaczać pragnienie całkowitego oczyszczenia jak też wolę złożenia Bogu daru nieodwołalnego. Ogień spełnia tu rolę symbolu⁵⁴. Na ołtarzu całopalenia ogień ma płonąć nieustannie (Kpł 6, 2. 5nn). Do jego podtrzymywania używa się drewna. Podtrzymywanie ognia oznacza nieustającą aktywność, którą trzeba posiadać w służbie Pana zawsze obecnego⁵⁵. Niekiedy na ofiarę całopalną ogień wychodzi od Pana (Rdz 15, 17; Kpł 9, 24; Krn 21, 26; 1 Krl 18, 38). Ogień spadający z nieba jest znakiem akceptacji składanej ofiary.

Ogień Boży zstępuje pomiędzy ludzi w osobach proroków, by przez oczyszczenie lub karę dokonać pomsty za znieważenie świętości Boga. Mojżesz spala ogniem złotego cielca, który stał się odzwierciedleniem grzechu Izraelitów (Pwt 9, 21); mści się on również na buntownikach, których pochłania ogień od Pana (Lb 16, 35). Podobnie ogień z nieba pochłania wysłańców królewskich przybyłych do Eliasza (2 Krl 1, 10. 12). Ogień jest karą sprowokowaną przez grzeszników (Iz 9, 17n). Powodem tego

⁵¹ STB, s. 615.

⁵² *Tamże*.

⁵³ *Tamże*, s. 616.

⁵⁴ *Tamże*, s. 617.

⁵⁵ H. Lesêtre. *Feu*, DB 2(1926), kol. 2223.

ognia jest często gniew Boży (Jr 15, 14). Prorok Jeremiasz nosi w swoim sercu i ciele jakby ogień, którego nie może stłumić. Powodem tego ognia są udręki i upokorzenia doznawane od grzeszników, którym głosi słowo Pańskie (20, 8n). To słowo jest jak ogień (23, 29). Bóg ogniem swojego gniewu pali i roztopia grzeszników (Ez 22, 17nn). Ogień przenikający wszystko staje się symbolem doświadczeń i oczyszczenia⁵⁶.

Ludzie mili Bogu są doświadczani w piecu utrapienia (Syr 2, 5) i ogień tego pieca przyczynia się do wzrostu wśród ludu chwały Boga i chwały Jego wybrańców (Dn 3, 19nn). Miłymi Bogu są ci, którzy kochają Boga. To właśnie ich miłość jest jak żar ognia, jak płomień Pański i wody wielkie nie zdołają tej miłości ugasić (Pnp 8, 6n). W zestawieniu symboliki ognia i wody ogień bierze górę. Sąd Boży dokona się również ogniem (Iz 66, 15n) i ci, którzy są wierni Bogu, staną się ogniem i płomieniem (Ab 18), tak jakby uczestniczyli w życiu Boga⁵⁷.

W Nowym Testamencie symbolika ognia dotyczy przede wszystkim kwestii eschatologicznej, która realizuje się już za dni Kościoła. Chrystus powiada: *Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął* (Łk 12, 49). Chodzi tutaj o ogień Bożej miłości, która oczyszcza i rozpala dusze⁵⁸. Chrystus chrzci Duchem Świętym i ogniem (Mt 3, 11). Wskazuje On też na ogień sądu, który oczyszcza sumienia i pali zatwardziały grzeszników (por. Mt 5, 22; 13, 40; J 15, 6). Ten ogień nie gaśnie (Mk 9, 43n) i jest on w rozpalonym piecu (Mt 13, 42. 50). Śmierć Jezusa zdaje się być Jego chrztem w Duchu i ogniu⁵⁹. W dniu Zielonych Świąt Apostołom zgromadzonym razem na tym samym miejscu ukazały się języki jakby z ognia i wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym (Dz 2, 3n). Ogień Ducha Świętego dokonał w nich cudownej przemiany. Ten ogień nie wzbudził trwogi, lecz uszczęśliwił i ubogacił darem języków i żarliwą miłością⁶⁰. Języki ognia symbolizują tu chwałę niebieską i oznaczają niebiańskie pochodzenie Ducha⁶¹. Całe życie Kościoła pozostaje pod wpływem ognia Ducha Świętego, który szczególnie działa w sakramentach.

Dla tych, którzy do końca swego życia będą trwali w grzechach oraz dla diabła, Bestii i Fałszywego Proroka jest przygotowane jezioro ognia i siarki (Ap 20, 8. 10), co jest symbolem wiecznych cierpień.

Judaizm mówi o ogniu jako eschatologicznej karze, która zamienia mroczny szeol w ogniste piekło⁶².

2. Ogień w interpretacji Ojców i Pisarzy Kościoła

Pośród Pisarzy Kościoła tematykę ognia najszerzej rozpracowuje Orygenes. Według niego przejście przez ten świat jest umieraniem. Ten świat jest wypełniony ogniem Boga. Jest to albo ogień mistycznie oczyszczający w tych, którzy zdali się na

⁵⁶ SOSB, s. 150.

⁵⁷ STB, s. 818.

⁵⁸ J. Gaillard, *Feu*, *Catholicisme* 4(1956), kol. 1229.

⁵⁹ STB, s. 619.

⁶⁰ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 75.

⁶¹ *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, kol. 884.

⁶² *Tamże*, kol. 883.

Niego, albo ogień karzący w grzesznikach⁶³. Ogień Boży płonął w duchu patriarchy Jakuba, ale zaczął gasnąć z powodu tęsknoty za synem Józefem. Tak więc ogień ten może nieraz gasnąć nawet w ludziach świętych i wiernych⁶⁴. Zbawienie osiąga się przez ogień, który oczyszcza i roztapia. Jak złoto wypróbujemy się w piecu (Prz 27, 21), tak sprawiedliwych wypróbujemy pokusa. Wszyscy zatem powinni pójść w ogień i do pieca. Nieprawość człowieka zostaje roztopiona i oczyszczona ogniem, gdy jest w nim obok dobra nieprawość. Gdy jest w nim tylko nieprawość, wówczas zostanie zatopiony jak ołów⁶⁵.

Przepowiadając słowo Boże trzeba karcić, ale także pocieszać, wówczas dostarcza się słuchaczom ognia i światła, które są dla nich pożyteczne⁶⁶. W słowie Bożym jest ogień, który zapala ku wierze, miłości i miłosierdziu; kto nie korzysta z tego ognia, ten staje się nieszczęśliwym i oddala się od tych cnót⁶⁷. Są ludzie, których zapala *obcy ogień*, którym są emocje i namiętności i ten ogień jest wrogi Bogu⁶⁸.

Jeremiasz powiada, że jego serce i ciało zaczął trawić ogień, którego nie potrafił stłumić (Jr 20, 9). Ten ogień zapłonął, gdy zniechęcił się on do głoszenia słowa Bożego i postanowił więcej nie przemawiać. Za taką postawę spadł na niego ogień karzący⁶⁹. Dobrze jest, gdy człowieka dręczy słowo Boże i pali jego duszę, wówczas są usuwane nieprawości i grzechy⁷⁰. Bóg usuwa z nas zło w dwojaki sposób: duchem i ogniem. Jeśli jesteśmy cnotliwi i zważamy na Jego przykazania, usuwa zło duchem. Jeśli jednak duch nie usunie z nas zła, potrzeba nam będzie oczyszczenia przez ogień⁷¹. Sprawiedliwi też przechodzą przez ogień i nie zostają spaleni — ogień bowiem wypróbujemy ludzi (por. 1 Kor 3, 13), jak np. próbował Noego, Hioba, Daniela⁷².

Chrystus przynosi na ziemię miecz (Mt 10, 34) i ogień (Łk 12, 49). Tych, których nie uzdrowił chrzest Ducha Świętego, chrzci ogniem, bo oczyszczenie Ducha nie zdołało ich uleczyć⁷³. Przy odrodzeniu przez chrzest zostaliśmy pogrzebani razem z Chrytusem (por. Rz 6, 4). Natomiast przy odrodzeniu przez chrzest ogniem i Duchem Świętym (Mt 3, 11) staniemy się podobni do chwalebego ciała (por. Flp 3, 21) Chrytusa, siedzącego na swoim tronie chwały⁷⁴. Orygenes mocno nalega na świę-

⁶³ Por. H. U. Von Balthasar (red.), *Duch i ogień*, BOK 4, Kraków 1995, s. 325.

⁶⁴ Orygenes, *RdzHom XV, 2—3, Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, tłum. St. Kalinkowski, PSP 31, z. 1, Warszawa 1984, s. 140. (Dziela egzegetyczne przytaczane są przez podanie skrótów księgi biblijnej z dodatkiem *Hom* dla homilii i *Kom* dla komentarzy).

⁶⁵ *WjHom VI, 4, s. 202.*

⁶⁶ *WjHom XIII, 4, s. 275.*

⁶⁷ *KpłHom IX, 9, z. 2, s. 141.*

⁶⁸ *Tamże*, s. 142.

⁶⁹ Tenże, *JrHom XX, 8, Homilie o Księdze Jeremiasza, Komentarz do Lamentacji Jeremiasza. Homilie o Księgach Samuela i Księgach Królewskich*, tłum. St. Kalinkowski, PSP 30, Warszawa 1983, s. 186.

⁷⁰ Por. Tenże, *IzHom IV, 6, Homilie o Księgach Izajasza i Ezechiela*, tłum. St. Kalinkowski, ŻMT 16, Kraków 2000, s. 37.

⁷¹ *EzHom I, 13, s. 90n.*

⁷² *EzHom V, 2, s. 128.*

⁷³ *EzHom V, 1, s. 127.*

⁷⁴ Tenże, *MtKom XV, 23, Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, tłum. K. Augustyniak, ŻMT 10, Kraków 1998, s. 258.

tość: *Jeśli będziesz święty, zostaniesz ochrzczony Duchem Świętym, jeśli będziesz grzesznikiem, zostaniesz zanurzony w ogniu. Jeden i ten sam chrzest dla niegodnych i grzeszników stanie się ognistym potępieniem, tym zaś, którzy są święci i z pełną wiarą zwracają się do Pana, udzielona zostanie łaska Ducha Świętego i zbawienie*⁷⁵. Apostołowie zostali ochrzczeni Duchem Świętym (Dz 1, 5), natomiast Pismo św. nie wspomina, aby zostali ochrzczeni ogniem⁷⁶. Bóg jest bowiem Duchem dla sprawiedliwych, ogniem zaś dla grzeszników⁷⁷. Każdy grzesznik sam sobie zapala własny ogień i pogrąża się w nim. Zarzewiem i podpalką dla tego ognia są grzechy⁷⁸.

Gdy człowiek ma wiarę na mocnym fundamencie i zbliża się do ognia, którym jest Chrystus, wówczas zabłyśnie jaśniej i złociściej dzięki temu ogniewi. Gdy jego fundament jest słaby, wówczas przy zbliżeniu się do Chrystusa taki człowiek spłonie. Błogosławionymi są ci, którzy są blisko Chrystusa, których ogień oświeca, a nie spala⁷⁹. Istnieje jeszcze ogień przyszłego wieku dla tych, którzy dopuścili się nieprawości — jest to *ogień wieczny* (Łk 13, 27), który pali⁸⁰. Orygenes pisze, że Chrystus stanie w rzece ognistej, przy płomiennym mieczu i będzie chrzczył każdego, kto po zejściu z tego świata pragnie pójść do raju i potrzebuje oczyszczenia. Nie ochrzci natomiast tych, którzy nie byli najpierw ochrzczeni *wodą i Duchem* (J 3, 5)⁸¹.

Św. Ambroży nawiązując do Mojżesza i płonącego krzewu powiada, że ogień Pana zwykł oświecać, a nie spalać. Bóg zwykle niczego nie spala poza grzechami. Ogień Boży oświeca sprawiedliwych, pali bezbożnych. Tych, których oświeca, nie pali, których pali, nie oświeca. Jego oświecenie ma na celu pokierowanie dobrymi, zaś palenie jest karą dla grzeszników⁸².

Objaśniając Psalm, św. Augustyn w niektórych z nich zauważa tematykę ognia i ją rozwija. Radzi on chrześcijanom, by zabezpieczali się przed ogniem wiecznym i przed tym, który oczyści tych, co przez ogień zostaną zbawieni (1 Kor 3, 12. 15). Ogień, przez który się zbawia, jest dla człowieka czymś gorszym niż wszystko, co można wycierpieć w tym życiu⁸³. Chrześcijanin poddany cierpieniom jest doświadczany przez Boga. Podobnie jak złoto oczyszcza się w ogniu, tak samo ci, w których mieszka Bóg, dzięki utrapieniom stają się lepsi, niby złoto oczyszczone⁸⁴. W nawiązaniu do słów Chrystusa: *Przyszedłem ogień rzucić na ziemię* (Łk 12, 49) Augustyn mówi, że tym ogniem zapłonęli ludzie wierzący w Chrystusa, którzy otrzymali od Niego ogień miłości. W dniu Zesłania Ducha Świętego Apostołowie zostali napełnieni tym ogniem

⁷⁵ Tenże, *ŁkHom XXVI, 3, Homilie o Ewangelii św. Łukasza*, tłum. St. Kalinkowski, PSP 36, Warszawa 1986, s. 106n.

⁷⁶ *ŁkHom XXIV, 1*, s. 102.

⁷⁷ *ŁkHom XXVI, 1*, s. 106.

⁷⁸ Tenże, *O zasadach II, 10, 4*, tłum. St. Kalinkowski, ŻMT 1, Kraków 1996, s. 209.

⁷⁹ Tenże, *JozHom IV, 3, Homilie o Księgach Liczb, Jozuego, Sędziów*, tłum. St. Kalinkowski, PSP 34, z. 2, Warszawa 1986, s. 24n.

⁸⁰ Tenże, *WjHom XIII, 4, dz. cyt.*, s. 274.

⁸¹ *ŁkHom XXIV, 2, dz. cyt.*, s. 102.

⁸² Św. Ambroży, *Hexaemeron VI, 9n*, tłum. W. Szoldrski, PSP 4, Warszawa 1969, s. 121.

⁸³ Św. Augustyn, *Objaśn. Ps 37, 3, Objasnienia Psalmów*, tłum. J. Sulowski, PSP 38, Warszawa 1986, s. 42.

⁸⁴ *Objaśn. Ps 21 (2) 5*, PSP 37, s. 169.

i poszli w świat zapalać i palić dokoła nieprzyjaciół. Jedni byli niszczeni, inni poprawiali się⁸⁵. Przez ogień nie będą zbawieni ci, którzy budują na fundamencie cudzołóstwa, bluźnierstwa..., *ale ci, którzy miłość rzeczy doczesnych budują na fundamencie królestwa niebieskiego, to znaczy na Chrystusie*. Miłość rzeczy doczesnych spłonie, a oni zostaną zbawieni⁸⁶.

Św. Jan Chryzostom powiada, że Apostołowie napełnieni Duchem Świętym otrzymali ogień, aby palić i zmazać grzechy świata. *Jak ogień spadłszy na ciemie spala je bez trudu, tak łaska Ducha Świętego spala grzechy ludzi*⁸⁷.

W nawiązaniu do Ducha Świętego zstępującego na Apostołów św. Grzegorz Wielki w swej homilii zauważa, że Duch ukazuje się w ogniu, ponieważ Bóg jest niecielesnym, niewidzialnym i niewymownym ogniem, jak o tym poucza List do Hebrajczyków: *Albowiem nasz Bóg jest ogniem trawiącym* (12, 28). Bóg jest nazywany ogniem, ponieważ przez Niego rdza grzechów jest wypalana. O tym ogniu Jezus mówi: *Ogień przyszedłem rzucić na ziemię... (Łk 12, 48). Pan rzuca ten ogień na ziemię, gdy tchnieniem Ducha Świętego zapala serca cielesnych ludzi. I ziemia płonie, gdy cielesne serce, zimne w swych złych chęciach, porzuca żądze tego świata i zapala się miłością Boga*⁸⁸.

3. Ogień w liturgii

Kościół prawdopodobnie od samego początku naśladował żydowski zwyczaj zapalania każdego wieczoru lamp i dziękowania Bogu za dar światła⁸⁹. Hipolit Rzymski pisze o wniesieniu lampy na posilek wspólnoty. Gdy biskup jest obecny i nastanie wieczór, diakon przynosi lampę. Na początku czyni dziękczynienie i pozdrawia wiernych, następnie mówi: *Dzięki Ci składamy, Panie, przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana, ponieważ nas oświeciłeś, objawiając nam światłość niezniszczalną. Ponieważ przeżyliśmy dzień i dożyliśmy początku nocy, sycąc się światłem dnia, które stworzyłeś dla naszego zadowolenia i ponieważ teraz, przez Twoją łaskę, nie brakuje nam światła wieczoru, chwalimy Cię i wystawiamy przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana, przez którego Tobie niech będzie chwała, potęga, cześć, z Duchem Świętym, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. I wszyscy odpowiedzą: Amen*⁹⁰. W późniejszym czasie tej czynności nada się sens mistyczny i duchowy, który zawarty będzie w odpowiednich formułach liturgicznych Oficjum i złączony z tajemnicą zmartwychwstania Chrystusa⁹¹. Najstarsze świadectwo takiej celebracji pochodzi z V wieku z Jeruzolimy⁹².

⁸⁵ *Objaśn. Ps 96, 7, PSP 40, s. 285.*

⁸⁶ *Objaśn. Ps 80, 21, PSP 40, s. 42n.*

⁸⁷ Św. Jan Chryzostom, *Pierwsze Kazanie na Zielone Świątki 5, Homilie i Kazania wybrane*, tłum. W. Kania, PSP 8, Warszawa 1971, s. 133.

⁸⁸ Św. Grzegorz Wielki, *Homilia XXX, 5, Homilie na Ewangelie*, tłum. W. Szoldrski, PSP 3, Warszawa 1969, s. 211n.

⁸⁹ J. Gaillard, *Feu*, DSAM 5(1964), kol. 271.

⁹⁰ Św. Hipolit Rzymski, *La Tradition Apostolique 25, SCh 11 bis, s. 100.*

⁹¹ M. Righetti, *dz. cyt.*, t. 2, s. 253.

⁹² F. C. Conybeare, *Rituale Armenorum*, Oxford 1905, s. 520; por. H. Leclercq, *Semaine Sainte*, DACL 15(1950), kol. 1177n.

Pierwsze świadectwo zapalania nowego ognia w Rzymie w poszczególne dni *Triduum Sacrum* pochodzi z VIII wieku. Prawdopodobnie jednak taka praktyka była wcześniejsza⁹³. Oświetlanie celebracji paschalnej miało wówczas na celu wpojenie wiernym idei, że Chrystus jest światłością⁹⁴. Informacji na temat sprawowania liturgii Wigilii Paschalnej w VIII w. dostarczają *Ordines Romani*. *Ordo XXIII* mówi o zapalaniu świec od płomienia, który był schowany w Wielki Piątek⁹⁵. *Ordo XXVI* informuje, że w Wielki Czwartek o godzinie dziewiątej (dziś piętnasta) ogień rozpala się przy użyciu krzemienia, potem przy pomocy świecy zapala się lampę, którą się przechowuje, a w Wielką Sobotę bierze się z niej ogień do zapalania świecy, która będzie pobłogosławiona⁹⁶. *Ordo* wskazuje, że nowy ogień ma być rozpalony na zewnątrz bazyliki lub w drzwiach oratorium, albo w odpowiednim miejscu wybranym przez przeora.

Niektórzy uważają, że zwyczaj palenia nowego ognia w celu zapalania paschału powstał w Galii i Irlandii⁹⁷.

W VIII wieku św. Bonifacy, biskup Moguncji, wyjaśniał papieżowi Zachariaszowi, że przy rozpalaniu ognia posługiwał się kryształową soczewką skupiającą promienie słońca na łatwopalnym materiale. Papież w liście do Bonifacego z 751 r. pisze, że taka praktyka w Rzymie jest nieznaną⁹⁸. Zastosowanie soczewki wymagało bezchmurnego nieba. Na pewno można dopatrywać się tu bogatej symboliki odnoszącej się do Chrystusa jako *Wschodzącego Słońca* (por. Łk 1, 78), którego oczy są jak *płomień ognia*, a *Jego wygląd — jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy* (Ap 1, 14. 16).

W późniejszym czasie w wielu kościołach i klasztorach różnych krajów dopuszczano stosowanie soczewki obok krzemienia⁹⁹. Symbolika krzesania ognia z krzemienia dotyczy Chrystusa, który nazwany jest w Biblii *kamieniem węgielnym* (Iz 28, 16; 1 P 2, 6; Ef 2, 20). Swoje znaczenie ma tutaj również iskra wychodząca z kamienia, która przypomina Chrystusa zmartwychwstającego z grobu, który był wykuty w skale i zasłonięty dużym kamieniem (Mt 28, 60)¹⁰⁰.

Najstarsze modlitwy dotyczące poświęcenia ognia pochodzą z VIII w. i zawarte są w sakramentarzach typu gelazjańskiego¹⁰¹. Modlitwy tych sakramentarzy mają odniesienie do liturgii monastycznej, nie ma w nich jednak żadnej aluzji do Paschy. W IX w. pojawiają się modlitwy na poświęcenie ognia w dodatkach do sakramentarzy gregoriańskich, a wiek później w Pontyfikale rzymsko-germańskim, skomponowanym w Moguncji. Pontyfikał rzymski z XII w. jest pierwszym dokumentem, który

⁹³ R. Amiet, *dz. cyt.*, s. 128.

⁹⁴ A. Nocent, *Celebrare Gesù Cristo. L'Anno liturgico*, t. 4, *Tempo pasquale*, Assisi 1977, s. 154.

⁹⁵ M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen âge*, t. 3, Louvain 1951, s. 272.

⁹⁶ *Tamże*, s. 325—329.

⁹⁷ B. Nadolski, *dz. cyt.*, s. 59; A. Elberti, *È la Pasqua del Signore. Il Triduo Pasquale*, Roma 1997, s. 115.

⁹⁸ Św. Zachariasz, *Epistula* 13, PL 89, 951.

⁹⁹ R. Amiet, *dz. cyt.*, s. 137.

¹⁰⁰ P. Gueranger, *Tydzień Męki Pańskiej i Wielki Tydzień*, t. 6, Łomża 1935, s. 604.

¹⁰¹ R. Amiet, *dz. cyt.*, s. 142n.

zawiera modlitwy na poświęcenie ognia w Wielką Sobotę¹⁰². Obok Pontyfikatu jest *Ordo X*, również z XII w., który podaje, że ceremonie rozpoczynają się w sobotę o godzinie szóstej (czyli w południe)¹⁰³. Trzy modlitwy zawarte w *Ordo X* wejdą do Mszału Piusa V¹⁰⁴. Według Mszału ognisko rozpala się na zewnątrz kościoła przy pomocy iskry wykrzesanej z krzemienia. Ogień ten ma przypominać Chrystusa wstającego z kamiennego grobu na rozpalenie w świecie nowego życia łaski i na rozproszenie ciemności pogaństwa światłem prawdziwej wiary¹⁰⁵. Kadzidło symbolizuje drogę wonności Magdaleny i innych niewiast idących do grobu oraz pięć ran Jezusa¹⁰⁶. Symbolika ognia jest uwydatniona w modlitwach na jego poświęcenie¹⁰⁷. Pierwsza modlitwa jest skierowana do Boga, który przez Syna, będącego prawdziwym kamieniem węgielnym, raczył zesłać wiernym ogień swojej światłości. Jest tutaj również prośba o poświęcenie nowego ognia wykrzesanego z krzemienia i o to, aby w czasie świąt wielkanocnych wierni rozpalili w sobie pragnienie rzeczy niebieskich, i aby z czystym sercem mogli dojść do wiekuistej światłości. Modlitwa zachęca do spojrzenia na nowy ogień w sensie duchowym, metaforycznym i ukierunkowuje dążenia wiernych ku sprawom nadprzyrodzonym. Jest też w niej ukazany aspekt paschalny. Ognisko ma tu symbolizować *płonące* pragnienia rzeczy niebieskich.

W drugiej modlitwie, skierowanej do Boga Ojca, który jest wszechmocny, który jest niegasnącą światłością i źródłem wszelkiego światła, zawarta jest prośba o pobłogosławienie światła. Potem następuje anamneza nawiązująca do pobłogosławienia światła przez Boga na początku świata i do oświecenia Mojżesza wychodzącego z Egiptu. Prośby dotyczą zapalenia i oświecenia przez to światło myśli i serc wiernych, by mogli dojść do życia w światłości wiecznej. Ogień symbolizuje tu światłość mającą wpływ na wnętrze człowieka i mogącą go doprowadzić do wieczności.

Trzecia modlitwa swoją treścią znacznie różni się od dwóch poprzednich. Jest w niej wyraźnie ukazany aspekt trynitarny. Skierowana jest do Ojca, który w poświęceniu ognia współdziała z Synem i Duchem Świętym. Prośba dotyczy obrony przed ognistymi pociskami wroga i oświecenia łaską niebieską. Tak więc poświęcony ogień może tu symbolizować obronę przed ogniem szatana, ogniem namiętności i grzechów. Równocześnie ten ogień oświeca wiernych nadprzyrodzonymi łaskami.

Po tych modlitwach celebrans przystępuje do poświęcenia pięciu ziaren kadzidła. Po prośbie o zstąpienie obfitego błogosławieństwa na kadzidło następuje przejście do tematu nocy, która ma być rozpalona blaskiem Bożego światła. Pominęto tu symbolikę kadzidła, natomiast jest nawiązanie do poświęconych tej nocy przedmiotów, które mają dzięki potędze Boga moc oddalania szatańskich podstępów. Zdanie

¹⁰² M. Andrieu, *Le Pontifical romain au moyen âge*, t. 1, Città del Vaticano 1938, s. 241; por. P. Journel, *L'Année*, w: A. G. Martimort, *dz. cyt.*, s. 49n.

¹⁰³ *Ordo Romanus X*, 16, PL 78, 1014 B-C.

¹⁰⁴ *Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum s. Pii Pontificis Maximi jussu editum*. Editio decima tertia juxta typicam, Turonibus 1929, s. 225n. (odtąd: MR); por. M. Righetti, *dz. cyt.*, t. 2, s. 254n.

¹⁰⁵ T. Czaputa, *Wielki Tydzień w Kościele*, Kraków 1930, s. 132n.

¹⁰⁶ P. Gueranger, *dz. cyt.*, s. 606 i 616.

¹⁰⁷ MR, s. 225n.

nawiązujące do *dzisiejszej nocy* pozostaje w sprzeczności z rzeczywistą porą dnia, w której sprawowana jest liturgia. Modlitwa mówi o *tej nocy*, gdy tymczasem ceremonie odbywają się rano.

Po odmówieniu modlitwy na poświęcenia ziaren, węgielki, które były w ognisku, wkłada się do kadzielnicy i zasypuje kadzidło, potem kropi się wodą święconą pięć ziaren oraz węgielki i okadza się ognisko i ziarna¹⁰⁸. Wznoszący się dym kadzidla symbolizuje modlitwy wznoszące się do nieba, jak wznoszą się ręce w geście ofiarowania (Ps 141, 2; Ap 8, 3n). Okadzenie oznacza tu szacunek i wzmaga świąteczny nastrój¹⁰⁹.

Po reformie Triduum w 1955 r., przy poświęceniu nowego ognia zachowano jedynie pierwszą modlitwę z Mszału Piusa V. Pozostała ona w formie niezmienionej¹¹⁰. Natomiast w Mszału Pawła VI z 1970 r. z modlitwy usunięto werset o *prawdziwym kamieniu węgielnym* i o *nowym ogniu wykrzesanym z krzemienia*. Symbolika zawarta w modlitwie uległa z praktycznych względów uproszczeniu.

Modlitwa ta w Mszału Rzymskim dla diecezji polskich brzmi następująco: *Boże, Ty przez swojego Syna udzieliłeś wiernym światła swojej chwały, poświęć + ten ogień i przez te święta wielkanocne rozpal w nas tak wielkie pragnienie nieba, abyśmy z czystym sercem mogli dostąpić świąt wiekuistej światłości. Przez Chrystusa, Pana naszego*¹¹¹.

Zastosowanie kadzidla w liturgii stało się fakultatywne, zaś o pokropieniu wodą rubryki milczą. Od poświęconego ognia zapala się paschał. Płomień z ogniska zapala więc świecę, która symbolizuje zmartwychwstałego Chrystusa. Nowy ogień staje się źródłem dla płomienia paschału i przez pośrednictwo paschału przechodzi na świecę trzymane przez wiernych. Ogień ten nie może być rozumiany jedynie jako źródło płomienia dla świec, ale kryje on w sobie bogatą symbolikę biblijną, która była odkrywana przez Ojców Kościoła, teologów i mistyków. Można by powiedzieć, że ludzie święci otrzymują od Boga najwięcej światła Jego chwały. To właśnie oni są zdolni najlepiej przeżywać tajemnice wielkanocne; w nich jest rozpalone wielkie pragnienie nieba i dlatego z czystym sercem mogą dostąpić świąt wiekuistej światłości.

4. Ogień mistyczny

Pisma wielu mistyków wspominają o ogniu wewnętrznym, który był obecny w ich życiu. Ogień ten pochodzi od Boga i jego działanie powoduje wielorakie skutki.

Św. Katarzyna ze Sieny przytacza słowa usłyszane od Boga: *Jeśli chcesz wejść do doskonałej czystości (...), bądź zawsze zjednoczona ze Mną porywem miłości, bo Ja jest najwyższa i wieczna czystość, jestem ogień, który oczyszcza duszę. Przeto im bardziej zbliża się ona do Mnie, tym bardziej staje się czysta; im bardziej oddala się ode Mnie, tym bardziej jest brudna*¹¹².

¹⁰⁸ A. J. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, t. 2, Płock 1923, s. 206n; por. T. Czaputa, dz. cyt., s. 135.

¹⁰⁹ B. Nadolski, *Kadzidło*, EK 8(2000), kol. 318.

¹¹⁰ *Mszal Rzymski łacińsko-polski*, Paris 1968, s. 225.

¹¹¹ MRE, s. 151.

¹¹² Św. Katarzyna ze Sieny, *Dialog*, Poznań 1987, s. 178n.

Jan od Krzyża powiada, że dusza zjednoczona z Bogiem czuje się całkowicie rozpalona; spostrzega ona, że słodki ogień miłości w niej gorejący napelnia ją chwałą pełną słodyczy i mocy. Ten płomień sprawia, że dusza doznaje wrażenia, jakby przynosił on jej życie wieczne i zrywał zasłonę życia śmiertelnego. Tym płomieniem jest Duch Święty, który po śmierci uszczęśliwia duszę zupełnie i w sposób doskonały. Dusza czuje w sobie Ducha Świętego nie tylko jako ogień, który ją ogarnął i przemienił w słodką miłość, lecz również jako ogień, który płonie w niej samej i czyni ją płomieniem. Płomień ten za każdym swym wybuchem zanurza duszę w chwale i orzeźwia ją obfitością Bożego życia¹¹³.

O duszy będącej w stanie przeobrażenia w miłość można powiedzieć, że jej zwykły stan podobny jest do sytuacji drewna, które ustawicznie spala ogień. Aktami tej duszy jest płomień rodzący się z ognia miłości, tym większy, im silniejszy jest ogień zjednoczenia. Dusza jest doświadczana w ogniu, o czym mówi Psalmista: *Choćbyś badał me serce, nocą mnie nawiedzał i doświadczał ogniem, nie znajdziesz we mnie nieprawości* (Ps 17, 3)¹¹⁴.

Ogień ma właściwość oczyszczania, więc ogień Wigilii Paschalnej symbolicznie spala to, co oddziela człowieka od Boga. Można więc powiedzieć, że spala on to, co jest w człowieku doczesne, naturalne, zmysłowe¹¹⁵. Boskiego dzieła zjednoczenia w duszy dokonują wszystkie trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej¹¹⁶. Droga zjednoczenia z Bogiem wiedzie przez ogień, który jest złączony z utrapieniami¹¹⁷. Bóg jest nieskończonym światłem i nieskończonym ogniem; każdy z Jego przymiotów świeci i daje ciepło miłości. Do tych przymiotów należą: wszechmoc, mądrość, dobroć i miłosierdzie¹¹⁸. Są one pochodniami ognia i dusza zjednoczona z Bogiem stała się Bogiem z Boga przez uczestnictwo w Nim i w Jego przymiotach¹¹⁹. Rozważania Jana od Krzyża są oparte na Biblii i własnych przeżyciach, które posiadają wyraźne akcenty paschalne.

Teresa z Avila powiada, że dusza, która dochodzi do poznania Bożej miłości, może być ogarnięta ogromnym płomieniem ognia najgorętszej miłości, którym płoną z łaski Bożej dusze doskonałe¹²⁰. Wielkim ogniskiem szerzącym dokoła ciepło i miłość jest Pan Jezus i ten tylko przy tym ogniu się zagrzeje, kto blisko do niego przystąpi¹²¹.

Przeżywanie ognia mistycznego było często udziałem św. Małgorzaty Alacoque. Ogień ten płonął zwłaszcza po przyjęciu przez nią Komunii św. Odczuwała ona wówczas, że serce jej płonie ogniem tajemniczym i wewnętrznym, który pochłania wszystkie jej bóle. Odczuwała jakąś ranę nieco poniżej serca, a równocześnie

¹¹³ Św. Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości* I, 1—3, *Dzieła*, Kraków 1995, s. 720n.

¹¹⁴ Tamże, I, 4, s. 722.

¹¹⁵ Tamże, I, 29, s. 734.

¹¹⁶ Tamże, II, 1nn, s. 739.

¹¹⁷ Tamże, II, 25n, s. 749.

¹¹⁸ Tamże, III, 2, s. 757.

¹¹⁹ Tamże, III, 8, s. 761.

¹²⁰ Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 15, 4, *Dzieła*, t. 1, Kraków 1987, s. 225.

¹²¹ *Droga doskonałości* 35, 1, tamże, t. 2, s. 177.

przechodziła w stan przedziwnej rozkoszy i zarazem unicestwienia przed Bogiem¹²². Ogień ten pochodził od Boskiego Serca Jezusa, które płonie ku ludziom wielką miłością¹²³. Do tej miłości nawiązuje św. Faustyna Kowalska, która w uroczystość Najświętszego Serca Jezusa, w czasie Mszy świętej, poznała, jakim ogniem miłości płonie to serce ku nam i że jest ono morzem miłosierdzia¹²⁴. Faustyna odczuwała często mękę Pana Jezusa w swoim ciele. Cierpienia te zapalały jej duszę ogniem miłości ku Bogu i duszom nieśmiertelnym¹²⁵. Z kolei Bóg spala wszystkie nędze Faustyny w ogniu swojej miłości jakby *jedno źdźbło wrzucone w niepojęty żar*¹²⁶. Szczęśliwymi są więc ci, którzy płoną na ziemi, niż mieliby być w płomieniach czyścicowych¹²⁷.

Błogosławiony ojciec Pio, mystyk i stygmatyk włoski, odczuwając często w sobie palące płomienie, pisał: *Czuję, że płonę, choć nie ma ognia (...), spalają mnie tysiące płomieni, czuję, że stale umieram, a przecież żyję (...). Cierpię i chcę więcej cierpieć: czuję, że to mnie wyniszcza i chciałbym być coraz bardziej wyniszczany*¹²⁸. *Jakiś wyniszczający ogień ogarnia mnie całego i trzyma mnie w bolesnym omdleniu. Jakieś nieprzeniknione ciemności otaczają mnie dokoła (...). Wyniszcza mnie i spala jakaś tajemnicza siła, ogarnia mnie w moim wnętrzu. Jest ona i bardzo słodka i przyjemna, i bardzo bolesna*¹²⁹.

Mistycy doświadczali w swoim ciele i w duszy Bożego ognia, który zadaje cierpienia i równocześnie jest upragniony. Na przykładzie ich przeżyć widać wyraźnie, że przejście, czyli *pascha* do zjednoczenia człowieka z Bogiem dokonuje się na bazie płomienia wzajemnej miłości. Do tego płomienia jesteśmy zobowiązani *dorzucać drobne słomki*, jak pisze św. Teresa od Dzieciątka Jezus, natomiast Chrystus *dorzucza do ognia wiele drzewa; my tego nie widzimy, ale odczuwamy siłę i żar Miłości*¹³⁰.

Papież Jan Paweł II powiada, że *Duch Święty jest <ogniem z nieba> działającym w głębi tajemnicy Krzyża. Oto, pochodząc od Ojca, skierowuje On ofiarę własną Syna do Ojca, wprowadzając ją w Boski wymiar trynitarniej komunii (...). Duch Święty jako Miłość i Dar zstępuje niejako w samo serce ofiary, która jest składana na Krzyżu. Nawiązując do tradycji biblijnej, można powiedzieć: spala tę ofiarę ogniem Miłości, która jednoczy Syna z Ojcem w trynitarniej komunii*¹³¹. W odniesieniu do tej wypowiedzi Ojca Świętego można powiedzieć, że Duch Święty spala ogniem Miłości ofiarę świętych i jednoczy ich z Bogiem.

¹²² Św. Małgorzata Maria Alacoque, *Pamiętnik duchowny*, Kraków 1947, s. 122.

¹²³ Por. tamże, s. 59 i 61.

¹²⁴ Św. M. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, Warszawa 1993, nr 1142, s. 318.

¹²⁵ Tamże, nr 46, s. 36.

¹²⁶ Tamże, nr 178, s. 89.

¹²⁷ Tamże, nr 58, s. 40.

¹²⁸ G. Majka, *Z Chrystusem przybity do krzyża*, Kraków 1992, s. 199n.

¹²⁹ Tamże, s. 263.

¹³⁰ Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Listy do Celiny XIX*, w: *Dzieje duszy*, Kraków 1988, s. 364.

¹³¹ Jan Paweł II, *Encyklika Dominum et Vivificantem o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata* (18 V 1986) nr 41, AAS 78(1986), s. 856.

Reasumując omówione zagadnienie, można zauważyć, że noc Wigilii Paschalnej kryje w sobie bardzo bogatą symbolikę i dlatego celebrowanie liturgiczne nie może odbywać się poza nocą. Ta noc ma łączność z nocą paschalną Izraelitów wychodzących z Egiptu, z nocą zmartwychwstania Chrystusa i z *nocą* Jego powtórnego przyjścia.

Przez wiele wieków symbolika nocy Wigilii Paschalnej była w Kościele osłabiona z powodu sprawowania liturgii w ciągu dnia w Wielką Sobotę. I dobrze się stało, że Kościół powrócił do pierwotnej tradycji celebrowania Wigilii nocą.

Każdy chrześcijanin pragnący dojść do zjednoczenia z Bogiem i do chwały nieba, musi przejść przez doświadczenia nocy, którą charakteryzuje obecność krzyża złączonego z miłością. Noc Wigilii Paschalnej pomaga wiernym przeżywać i przygotowywać osobiste i wspólnotowe przechodzenie z ciemności grzechu do światła łaski. To przechodzenie dokonuje się *w ogniu*, dlatego też symbolika nocy w łączności z poświęconym ogniem nabiera nowych wartości.

Ogień oznacza m. in. transcendencję Boga, Jego świętość, chwałę i działanie. Bóg włącza ogień w realizację planu zbawienia. Ogień jest obecny w zapowiedzi Paschy i później w czasie wędrówki ludu Bożego przez pustynię. Jest on obecny w Chrystusie, od którego wychodzi, by oczyszczać i zapalać serca miłością. Ogień Ducha Świętego nieustannie płonie w Kościele. Ogień Boży w życiu świętych jest odczuwany przede wszystkim jako cierpienie złączone z miłością. Droga do zbawienia wiedzie przez ogień, który wypala grzechy i wady i który zapala miłością. Ogień będzie obecny w czasie paruzji i w dniu sądu ostatecznego.

Ogień poświęcony w Wigilię Paschalną przywołuje wydarzenia zbawcze i symbolizuje płonąca miłość Boga, spalanie grzechów i zwycięstwo światła nad ciemnością. Ten ogień udziela swego płomienia świecy paschalnej i za jej pośrednictwem świecom wiernych; przybliży on wiernym uświęcenie i chwałę Bożą, które wzrastają wraz z rozwojem celebrowania.